

## Sanktuaria Bożego Miłosierdzia i św. Jana Pawła II – najnowsze miejsca pielgrzymkowe w Krakowie

Zamiarem autora nie jest szczegółowy opis dwóch krakowskich sanktuariów, gdyż krajoznawca znajdzie wiele informacji choćby na dobrze skonstruowanych stronach internetowych obu ośrodków. Będzie mógł nawet odbyć wirtualny spacer po nich<sup>1</sup>. Autor natomiast chciałby skupić się na wybranych, jak się zdaje najistotniejszych, elementach obydwu ośrodków kultu. W pewnym sensie odsłonić duchowość tych miejsc, w którą wprowadza prosta, ale głęboka symbolika ich architektury i wystroju.

Papież Benedykt w jednej ze swoich katechez, komentując drogi wiodące człowieka bliżej Boga, użył terminu *via pulchritudinis* (droga piękna). Kontemplacja piękna dzieł sztuki, szczególnie obiektów sakralnych, jest drogą prowadzącą w głąb tajemnicy samego Boga<sup>2</sup>. Pozwala też odkryć bogactwo duchowe świętych, którym są one dedykowane.

W tytule artykułu jest też pewna nieścisłość. O ile bowiem sanktuarium św. Jana Pawła II rzeczywiście jest bardzo młode i w wielu elementach jeszcze nieukończony, o tyle kaplica św. Józefa na terenie obecnego kompleksu Bożego Miłosierdzia została wpisana na listę sanktuariów archidiecezji krakowskiej ze względu na licznie nawiedzany grób służebnicy Bożej s. Faustyny Kowalskiej już w 1968 roku, a formalnie podniesiona do rangi sanktuarium Bożego Miłosierdzia w roku 1992<sup>3</sup>. Dynamicznie wzrósł ruch pielgrzymkowy do całego kompleksu sanktuarium od momentu konsekracji bazyliki Bożego Miłosierdzia przez Jana Pawła II w 2002 roku. Jak się szacuje, liczy on rocznie ponad dwa miliony<sup>4</sup>. Wzrasta wyraźnie ruch pielgrzymów do sanktuarium św. Jana Pawła II, choć jeszcze nie ma na ten temat oficjalnych danych. Czy jest to jedynie ciekawość? Kraków jako taki przekroczył już liczbę 10 milionów turystów. Wielu z nich zapewne chce obejrzeć dwa sanktuaria krakowskie jako te najbardziej znane obiekty. Ale widzi się przede wszystkim wśród przybywających duchowe pragnienie spotkania z *sacrum*: tajemnicą **miłosierdzia** Bożego, którego kult dynamicznie rozwija się na całym świecie. A przecież św. Jan

[1] Za: <https://www.milosierdzie.pl>; <https://www.sjanpawel2.pl>, [dostęp: 29.08.2019].

[2] Benedykt XVI, *Kontemplacja piękna dzieł sztuki drogą do Boga*, <https://papiez.wiara.pl>, [dostęp: 12.11.2018]; tekst papieskiej katechezy skierowanej do wiernych podczas audiencji w Castel Gandolfo 31 sierpnia 2011 roku.

[3] W 1968 roku dokonał tego kardynał Karol Wojtyła, a w 1992 kardynał Franciszek Macharski. Zob.: *Kaplica z cudownym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny*, <https://www.faustyna.pl>, [dostęp: 29.08.2019].

[4] Za: <https://www.milosierdzie.pl>, [dostęp: 29.08.2019].

Paweł był jednym z najważniejszych promotorów tego kultu, a zarazem wielkim autorytetem w świecie, nie tylko dla katolików. Jak się zdaje, wielu odwiedzających i nawiedzających<sup>5</sup> sanktuarium chce w jakiś sposób zbliżyć się do osoby św. Jana Pawła i napełnić jego duchowością.

### Sanktuarium Bożego Miłosierdzia

Sanktuarium jest dziś wielkim obiektem, na który składają się m.in. wspomniana już kaplica św. Józefa wraz z klasztorem Sióstr Matki Bożej Miłosierdzia, bazylika Bożego Miłosierdzia oraz dom pielgrzyma wraz z innymi budynkami mieszczącymi różne instytucje.

Do kaplicy św. Józefa, pierwszego sanktuarium Bożego Miłosierdzia, wchodzi się stosunkowo wąskim przejściem ograniczonym starymi murami klasztoru i ogrodu klasztornego. Już samo to wprowadza niejako w tajemnicę miejsca. W prostych gablotach można przeczytać informacje dotyczące kultu Bożego Miłosierdzia w różnych językach świata. Niekiedy wywiesza się tu też flagi różnych krajów. Dekoracja przypomina, że właśnie stąd rozszedł się na cały świat kult Bożego Miłosierdzia i inspiruje religijność powszechnego Kościoła. Na końcu tego przejścia znajdują się epitafia trzech papieży, którzy nawiedzili sanktuarium. To także wymowny znak, jak bardzo cenili sobie kult Bożego Miłosierdzia i jako najwyżsi pastarze Kościoła pragnęli, by promieniował on na cały Kościół.

Kaplica św. Józefa, do której prowadzi kilka schodków, od strony architektonicznej nie wyróżnia się niczym specjalnym. Podobna jest do wielu neogotyckich wnętrz kościelnych, które owszem są pełne ozdób i tworzą ciepłą, sprzyjającą modlitwie atmosferę. Skromna kiedyś klasztorna kaplica zawiera najcenniejsze przedmioty. To najpierw relikwiarz – mała trumienka – św. siostry Faustyny Kowalskiej, mistyczki, której objawiał się Chrystus, zalecając do rozpowszechniania kultu Bożego Miłosierdzia i starania o ustanowienie osobnego święta w pierwszą niedzielę po Wielkanocy, także namalowanie obrazu Chrystusa Miłosiernego. Jest ona dzisiaj nazywana sekretarką Bożego Miłosierdzia. A jej *Dzienniczek*<sup>6</sup>, wydany w kilkudziesięciu językach i ciągle tłumaczony na nowe, należy do jednej z najbardziej znanych na świecie książek. Relikwie świętej spoczywają tu od 1966 roku, na długo przed jej beatyfikacją (w 1994) i kanonizacją (w 2000). Dziś ta skromna, nie zawsze rozumiana za życia siostra należy do panteonu najbardziej znanych świętych Kościoła.

Obraz autorstwa Adolfa Hyły *Jezu ufam Tobie* to drugi obraz Jezusa Miłosiernego, choć dziś bardziej znany od obrazu pędzla Eugeniusza Kazimirowskiego znajdującego się w Wilnie. Namalowany został na podstawie opisu objawienia św. Faustyny, które otrzymała w Płocku w 1931 roku. Przedstawia Jezusa Chrystusa cierpiącego, a zarazem zmartwychwstałego (to znany w chrześcijańskiej sztuce religijnej sposób łączenia w jednym przedstawieniu symboliki wielu prawd), który przez te

[5] Autor świadomie rozróżnia dwa terminy „odwiedzanie” i „nawiedzanie”. Pierwszy stosuje w odniesieniu do osób, które kierują się przede wszystkim zaspokojeniem ciekawości. Częściej są

to turyści. Drugi odnosi do aktu religijnego, którym kierują się pielgrzymi.

[6] Św. s. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek: Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2018.



Ryc. 1. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego (fot. ks. M. Ostrowski)

Ryc. 2. Sanktuarium Miłosierdzia Bożego – prezbiterium (fot. ks. M. Ostrowski)



akty przyniósł człowiekowi zbawienie. Najbardziej charakterystyczne są dwie wiązki promieni wypływające z otwartej piersi Chrystusa: czerwona i biała. Czerwona oznacza krew Chrystusa wylaną na krzyżu, a biała – wodę wypływającą z przebitego podczas krzyżowania boku. Jak powiedział Chrystus wizjonerce: „Błady promień oznacza wodę, która usprawiedliwia ludzkie dusze; czerwony promień oznacza krew, która jest życiem dusz”. Promienie to symbole nie tylko zbawienia, ale odpuszczenia ludzkich grzechów, pokoju oraz wszystkich innych łask i darów, które przynosi człowiekowi Chrystus. Są też one znakiem sakramentów świętych, poprzez które Chrystusowe łaski są rozdawane. Obraz wyraża zarazem wezwanie dla każdego chrześcijanina do praktykowania w życiu uczynków miłosierdzia, którymi ma niejako promieniować życie człowieka. Podpis pod obrazem wyraża kwintesencję kultu Bożego Miłosierdzia, mianowicie postawę bezgranicznej ufności wobec Boga. Cześć tego obrazu polega zatem na ufnej modlitwie połączonej z uczynkami miłosierdzia wobec bliźnich. A Jezus złączył z nim szczególne obietnice, przede wszystkim zbawienia, znaczących postępów na drodze do doskonałości chrześcijańskiej oraz łaskę szczęśliwej śmierci<sup>7</sup>. Obraz jest dziś bodaj jednym z najbardziej rozpowszechnionych chrześcijańskich ikon w świecie. Można go znaleźć na wszystkich kontynentach, w wielu nawet bardzo odległych krajach. To też swoisty znak, że kult Bożego Miłosierdzia nie jest sprawą ludzką, ale stanowi pewien tajemniczy zamysł Boga.

Najbardziej rzucającą się w oczy częścią sanktuarium jest wielka bazylika Bożego Miłosierdzia konsekrowana przez Jana Pawła II w 2002 roku (ryc. 1). Święty Jan Paweł II przez swe starania otworzył drzwi dla rozszerzania kultu Bożego Miłosierdzia w świecie. Jeszcze jako krakowski kardynał przyczynił się do odwołania notyfikacji Stolicy Apostolskiej zabraniającej kultu miłosierdzia w formach propagowanych przez s. Faustynę (1978). W 1995 roku wprowadził święto Bożego Miłosierdzia w drugą niedzielę Wielkanocy dla diecezji polskich, a w 2000 roku rozszerzył je na cały Kościół<sup>8</sup>. Przez konsekrację łagiewnickiej bazyliki niejako przypieczętował swoje działania.

Już sam zewnętrzny wygląd budowli górującej nad Krakowem (Łagiewniki znajdują się na niewielkim wzniesieniu) jest wymowny. Przypomina ona okręt płynący po wzburzonym morzu. Wieża to jakby wielki żagiel. Na dziobie okrętu (front bazyliki) widoczna jest figura „kapitana kierującego rejsem” – najwyższego pasterza Kościoła – papieża Jana Pawła II.

W wejściu głównym do bazyliki pozostała – jako pamiątka ogłoszonego przez papieża Franciszka Nadzwyczajnego Świętego Roku Jubileuszowego Miłosierdzia Bożego<sup>9</sup> – Brama Miłosierdzia (*Porta Misericordiae*). Bramy takie ustanawiali biskupi w swoich diecezjach. W jej centrum umieszczono logo Roku Świętego, a po obydwu stronach katechizmowy wykaz, w kilku językach, uczynków miłosierdzia dotyczących spraw materialnych i duchowych (co do ciała i duszy), z odpowiednimi sym-

[7] Por. tamże, s. 48, 299, 327, 570.

[8] Jednym z żądań, jakie usłyszała s. Faustyna podczas objawień, było wprowadzenie święta Bożego Miłosierdzia w Kościele (zob.: Św. s. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek...*, op. cit., s. 299, 699 i 742).

[9] Rok Miłosierdzia trwał od 8 grudnia 2015 roku do 20 listopada 2016 pod hasłem „Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny” (Łk 6, 36).

bolami. Zgodnie z zarządzeniem, przejście przez bramę, przy spełnieniu wszystkich wymaganych warunków (sakramentalna spowiedź, gotowość do porzucenia grzechów i generalnego nawrócenia, modlitwy w intencjach papieskich, spełnienie uczynków miłosierdzia), związane było z odpustem zupełnym.

Gdy wejdziemy do wnętrza bazyliki, zobaczymy błękitne witraże przypominające sfalowane morze poruszane wiatrem. Kościół często przyrównywany jest do łodzi Piotrowej żeglującej przez świat, często miotanej falami zagrożeń, a jednak nie-tonącej, bo Kościół jest własnością Chrystusa, który stanowi jego niewidzialną głowę i strzeże go we wszystkich niebezpieczeństwach, i który przekazał opiekę swemu widzialnemu następcy św. Piotrowi – rybakowi znad Jeziora Galilejskiego – zapewniając, że żadne siły zła go nie zwyciężą. Dziś tym sternikiem jest każdy następca Piotra – papież<sup>10</sup>.

Wchodząc do przestronnej, jasnej **świątyni, w** samym centrum, w prezbiterium, widzimy najważniejsze miejsce obecności Chrystusa – tabernakulum przypominające globus. Na nim rysuje się mapa świata, a nad nim umieszczono obraz Chrystusa Miłosiernego. W ten symboliczny sposób fundatorzy chcieli wyrazić prawdę, że Chrystus jest Panem i Królem całego świata. Swoim miłosierdziem otacza całą kulę ziemską. Tabernakulum okala drzewo zginane wiatrem (ryc. 2). I znów ten sam znak mocy Bożego Miłosierdzia, które strzeże Kościoła miotanego wiatrami historii. Przedstawienie to symbolizuje także inne prawdy. Najpierw krzew gorejący na Pustyni Synajskiej, pośród którego objawił się Mojżeszowi Bóg, który kazał patriarche zdjąć obuwie z szacunku do miejsca świętego<sup>11</sup>. To także symbol drzewa życia. Pojawia się ono już w opisie raju<sup>12</sup>. Mówi o nim Apokalipsa św. Jana<sup>13</sup>. Tradycja chrześcijańska połączyła obraz Drzewa Życia z krzyżem Chrystusa. Drzewo krzyża, na którym Jezus poniósł mękę, przyniosło odkupienie ludzkich win i zbawienie ludzkości. Dało wierzącym nadprzyrodzone życie, udział w życiu samego Boga. Ten sam wiatr, który porusza morskie fale, zagina gałęzie Drzewa Życia. Szatan chce zniszczyć owoce Chrystusowej ofiary krzyżowej, ale moc Boża jest większa. Z drzewa krzyża rozlewa się na świat Boże Miłosierdzie. Dziś wchodzący tu pielgrzymi powinni też „**zdjąć obuwie**” wobec najświętszej obecności Boga w tabernakulum, z szacunkiem odnieść się do Bożego domu. Powinni o tym pamiętać także wszyscy przewodnicy prowadzący do bazyliki.

Po obu stronach tabernakulum i obrazu Chrystusa Miłosiernego umieszczono podobizny czcicieli i promotorów kultu Bożego Miłosierdzia: św. Jana Pawła II i św. Faustyny (ryc. 2). Nie można pominąć spojrzenia na tekst zawierzenia świata Bożemu Miłosierdziu umieszczony na prawo od ołtarza, dokonanego przez Jana Pawła II 17 czerwca 2002 roku. Akt ten to też swoisty znak promieniowania kultu na cały świat, a właściwie wyraz przekonania, że Boże Miłosierdzie chce ogarnąć cały świat. Wymownym znakiem jest krąg konfesjonałów bazyliki, w których przez sakrament

[10] Chrystus powiedział do Piotra: „Otóż i Ja tobie powiadam: Ty jesteś Piotr [czyli Skała], i na tej Skale zbuduję Kościół mój, a bramy piekielne go nie przemogą” (Mt 16, 18). Por. też tekst o powołaniu rybaka Piotra (Mk 1, 16–17).

[11] Wj 3, 1–5.

[12] Rdz 2, 9.

[13] Ap 2, 7; 22, 2.





Ryc. 3. Sanktuarium św. Jana Pawła II (fot. ks. M. Ostrowski)

pokuty rozdawana jest łaska Bożego Miłosierdzia. Przez cały dzień można tam zobaczyć kolejki spowiadających się. To też żywy sygnał **pragnienia Bożego Miłosierdzia** trwającego wśród wierzących.

### Sanktuarium św. Jana Pawła II

Sanktuarium św. Jana Pawła II trzeba traktować jako część większego kompleksu Centrum św. Jana Pawła II „Nie lękajcie się” wzniesionego na tzw. Białych Morzach w krakowskich Łagiewnikach<sup>14</sup>. Sanktuarium jest ciągle na etapie prac wykończeniowych. Stąd może się okazać, że nawiedzający je znajdzie nowe detale niewspomniane w niniejszym artykule. Kiedy tworzono Centrum, toczył się jeszcze proces beatyfikacyjny Karola Wojtyły – Jana Pawła II. Rosło jednak przekonanie o jego świętości wyrażone już na słynnym transparencie przyniesionym podczas jego pogrzebu: *Santo subito* (z wł. święty natychmiast) i rozwijał się nieoficjalny kult. Pewnie już wtedy osobisty sekretarz Jana Pawła II, abp Stanisław Dziwisz, myślał o fundacji kościoła poświęconego papieżowi. Drogę ku temu otworzyła beatyfikacja Jana Pawła II 1 maja 2011 roku, w święto Bożego Miłosierdzia (sic!), a przyspieszyła powstawanie dzieła kanonizacja papieża, także w to święto, 27 kwietnia 2014 roku.

Już 11 czerwca 2011 roku ks. kardynał Stanisław Dziwisz uroczystie erygował sanktuarium błogosławionego Jana Pawła II w ramach Centrum Jana Pawła II „Nie lękajcie się?”. W tym dniu **zainicj**owano oficjalny kult błogosławionego Jana Pawła II. 23 czerwca 2013 roku, podczas mszy św. koncelebrowanej z udziałem Episkopatu Polski, kard. Stanisław Dziwisz poświęcił górną część świątyni, a 16 października

[14] Tzw. Białe Morza to tereny poeksploatacyjne dawnej fabryki Solvay. Tu składano poprodukcyjne

białe odpady wapienne i stąd wzięła się nazwa miejsca.

2016 roku, w 38. rocznicę wyboru kardynała Karola Wojtyły na papieża, poświęcił dedykowany **świętemu** cały kościół. W uroczystości wzięli udział liczni biskupi, kapłani, przedstawiciele cywilnych władz i rzesza wiernych<sup>15</sup>.

Do sanktuarium (ryc. 3–6) wchodzimy przez otwarty, szeroki plac. W jego centrum znajduje się monument św. Jana Pawła II. Papież czciciel i promotor kultu Bożego Miłosierdzia zwrócony jest twarzą do sąsiedniego sanktuarium Bożego Miłosierdzia. U jego stóp widzimy owieczkę, a w rękach laskę pasterską – w tym wypadku papieski krzyż.

Każdy papież jest najwyższym pasterzem Kościoła, następcą św. Piotra, któremu sam Chrystus nakazał: „Paś owce moje”<sup>16</sup> – opiekuj się trzodą wiernych, strzeż jej i pokazuj właściwą drogę życia. Z układu postaci **świętego**, zwłaszcza pontyfikalnych szat, emanuje wielkość, jakieś zdecydowanie i odwaga. A głowa lekko pochylona świadczy o skromności i pokorze. Jan Paweł II z pewnością był jednym z najznakomitszych w historii papieży, już dziś przez wielu, choć nieoficjalnie, nazywany Wielkim. Znany był z odważnych wypowiedzi, bezkompromisowej postawy ewangelicznej i obrony ludzkich praw. Cieszył się ogromnym autorytetem, nie tylko wśród **katolików**. **Był** człowiekiem skromnym, bezpośrednim, otwartym dla wszystkich.

Kompleks całego obszaru sanktuarium architektonicznie przypomina rzymskie budowle. Karol Wojtyła jedną trzecią życia spędził w Rzymie i związał się trwale z tym miastem, stolicą chrześcijaństwa. Na froncie sanktuarium widnieją słowa zaczerpnięte z inauguracyjnego przemówienia papieskiego w dniu 22 października 1978 roku, które stały się hasłem pontyfikatu: *Nolite timere... Aperite portas Christo* (z łac. Nie lękajcie się... Otwórzcie drzwi Chrystusowi). Stąd też wzięło nazwę Centrum na Białych Morzach. Jan Paweł II nie tylko sam wykazał wielką odwagę w głoszeniu ewangelicznej prawdy światu, ale do tej odwagi wzywał wszystkich. Jego



Ryc. 4. Sanktuarium św. Jana Pawła II – kaplica Kapłańska (fot. ks. M. Ostrowski)

[15] Zob.: <https://sjanpawel2.pl>, [dostęp: 29.08.2019].

[16] Zob.: ] 21, 17.



Ryc. 5. Sanktuarium św. Jana Pawła II – kościół górny (fot. ks. M. Ostrowski)

pragnieniem było „otwarcie drzwi” dla Chrystusa, czyli gotowość konsekwentnego życia Chrystusową Ewangelią we wszystkich sferach, nawet gdyby wiązało się to ze sprzeciwem (dziś mówi się: byłoby niepoprawne politycznie) innych. Nie tylko w życiu religijnym, ale także społecznym, prywatnym, również publicznym, politycznym, narodowym i światowym<sup>17</sup>.

Na mosiężnych drzwiach prowadzących do kościoła można obejrzyć sceny z życia Karola Wojtyły księdza, biskupa i papieża. Powiązano je z nazwami dokumentów wydanych przez Jana Pawła II, pokazując, jak osobiste doświadczenia Ojca Świętego odzwierciedliły się w treści papieskich pism. Przykładowo: praca w kamieniołomach Solvay w encyklice o ludzkiej pracy *Laborem exercens*; spotkania z rodzinami w adhortacji apostolskiej o zadaniach rodziny chrześcijańskiej *Familiaris consortio*; modlitwa i celebrowanie mszy św. w encyklice o Eucharystii w życiu Kościoła *Ecclesia de Eucharistia*; spotkania ze studentami w adhortacji o powołaniu i misji świeckich w Kościele i świecie *Christifideles laici*. Wczytywanie się w symbolikę inskrypcji i płaskorzeźb frontowych oczywiście wymaga minimum wiedzy

[17] Warto w tym miejscu przytoczyć fragment przemówienia *in extenso*: „[...] nie bójcie się przyciągnąć Chrystusa i przyjąć Jego władzę, pomóżcie Papieżowi i wszystkim tym, którzy pragną służyć Chrystusowi, służyć człowiekowi i całej ludzkości. Nie bójcie się, otwórzcie, otwórzcie na oścież drzwi Chrystusowi. Dla Jego zbawczej władzy otwórzcie granice państw, systemów ekonomicznych i politycznych, szerokie dziedziny kultury, cywilizacji,

rozwoju! Nie bójcie się! [...] Pozwólcie więc, proszę was, błagam was z pokorą i zaufaniem! Pozwólcie Chrystusowi mówić do człowieka! On jeden ma słowa życia, tak, życia wiecznego”, <http://www.mateusz.pl/JPII/habemus/hpapam3.htm>, [dostęp: 29.08.2019].





Ryc. 6. Sanktuarium św. Jana Pawła II – kaplica centralna kościoła dolnego z relikwiami krwi błogosławionego Jana Pawła II (fot. ks. M. Ostrowski)

o pontyfikacie Jana Pawła II, ale jest czynnością fascynującą. Pozwala zgłębić historię i dziedzictwo papieża.

Wchodzimy do wnętrza górnego kościoła i tam przyciąga nas bogactwo mozaik przedstawiających głównie biblijne sceny, często łączące w sobie w symboliczny sposób kilka wątków<sup>18</sup>. Jest to typowa katecheza w **obrazkach** – *Biblia pauperum*, ale ze względu na symboliczne znaczenia wymagająca wysiłku umysłu. Jan Paweł II był wielkim ewangelizatorem i katechetą świata. Obrazy w sanktuarium łagiewnickim są niejako przedłużeniem (oczywiście w niewielkiej skali) pełnionej misji przez Ojca Świętego.

Objaśnijmy przykładowo choćby jedną z nich: przejście Izraelitów przez Morze Czerwone. Mojżesz prowadzi naród wybrany wśród otwierającego się morza. Trzyma w ręku laskę, którą Bóg kazał mu wyciągnąć nad falami. Przed nimi słup obłoku, w którym obecny jest Bóg Jahwe. W rzeczywistości to Bóg prowadzi swój naród z niewoli egipskiej do Ziemi Obiecanej, do życia w wolności. Powyżej scena cudownego uwolnienia apostołów z więzienia. Boży anioł łamie kajdany i otwiera kraty. Obydwa obrazy zawierają duchową symbolikę: Bóg jest większy ponad wszelkie siły zła. Bóg wyprowadza człowieka z niewoli nie tyle fizycznej, ile ze zniewolenia grzechem. Daje mu życie w duchowej wolności.

[18] Mozaiki są autorstwa znanego artysty, jezuity o. Marko Ivana Rupnika, którego dzieła można spotkać m.in. w sanktuarium o. Pio w San Giovani

Rotondo we Włoszech i francuskim sanktuarium maryjnym w Lourdes.

W bocznej wnęce kościoła porusza jedyna w swoim rodzaju relikwia – skrwa-wiona sutanna Jana Pawła II postrzelonego w zamachu 13 maja 1981 roku. Mimo sił zła, które chciały przerwać pontyfikat, zwyciężyły nadprzyrodzone siły dobra. Papież przyznał, że zawdzięcza ocalenie Matce Bożej czczonej w Fatimie (13 maja to święto Matki Bożej Fatimskiej). Jej zawierał od początku swoją posługę biskupią, co wyraziło się w zawołaniu *Totus Tuus* (Cały Twój). A słowa te odnoszą się do Matki Bożej.

Najwięcej pamiątek po Ojcu Świętym, które mogą obejrzyć pielgrzymi, znajduje się w dolnym poziomie kościoła. Tam, w centralnej ośmiobocznej kaplicy, pod mensą ołtarzową wykonaną z białego marmuru umieszczono relikwie krwi Jana Pawła II. Nastrój kaplicy, bodajże bardziej niż głównego kościoła, skłania do modlitwy. A to dzięki ciszy tu panującej i bogatej symbolice. Widać tu zawsze klęczących przy relikwiach pątników i zapalających wotywnie światła. Biały marmur ołtarza to symbol białych papieskich szat, ale przede wszystkim świętości. Na głównej ścianie – w prezbiterium kaplicy – umieszczono obraz, swoisty poczet polskich świętych wyniesionych na ołtarze przez papieża Polaka. Są to, m.in.: Jan z Dukli, Rafał Kalinowski, Kinga, brat Albert, królowa Jadwiga, siostra Faustyna Kowalska, Edyta Stein, Maksymilian Maria Kolbe, bp Józef Pelczar czy siostra Urszula Ledóchowska. Po między nimi sam papież, a w tle jego dwie biskupie katedry: wawelska i watykańska. Kaplicę zdobi krąg mozaik, które przypominają szczególne nabożeństwo Karola Wojtyły do Matki Bożej. Niemal podczas każdej wizyty duszpasterskiej Jan Paweł II odwiedzał sanktuarium maryjne. Zawsze z wielką pobożnością trwał przy figurze Matki Bożej na modlitwie. Niejednokrotnie dokonywał tam zawierzenia Maryi odwiedzanego kraju. I tak możemy zobaczyć Ojca Świętego modlącego się przed podobizną Matki Bożej Królowej Chorwatów z sanktuarium w **Maria** Bistrica, w Lourdes (Jan Paweł II był pierwszym papieżem, który odwiedził to sanktuarium), przed figurą Matki Bożej Fatimskiej, przed Maryją z Lewoczy (był tam w 1995 roku), przed obrazem Matki Bożej Nieustającej Pomocy (jak głosi podpis, modlił się przed wieloma jej wizerunkami, także w drodze do pracy w Solvayu). Wreszcie jest tam papież przy wizerunku Matki Kościoła (*Mater Ecclesiae*) z Bazyliki św. Piotra, który kazał umieścić także na ścianie Pałacu Papieskiego. Samo sklepienie kaplicy przypomina gwiazdę, nawiązując do tytułu nadawanego Matce Bożej „Gwiazda Morza” (*Stella Maris*).

W kręgu kaplic dolnego poziomu kościoła znajduje się jedna specjalnie dedykowana Ojcu Świętemu – kaplica zwana Kapłańską (ryc. 4). Zawiera to, co w życiu każdego kapłana najważniejsze: ołtarz i tabernakulum z Najświętszym Sakramentem. Jest miejscem szczególnej modlitwy za kapłanów. Bezpośrednie kontakty z kapłanami były także jednym z charakterystycznych rysów osobowości Karola Wojtyły biskupa i papieża, który uważał, że powinien to być jeden z kluczowych elementów aktywności każdego biskupa – czas na rozmowy z księżmi. Bogata jest symbolika i wyposażenie Kapłańskiej kaplicy. Nawiązują do różnych momentów życia Karola Wojtyły. Całość wykonano na wzór wawelskiej krypty św. Leonarda, w której jako nowo wyświęcony kapłan odprawiał swoją pierwszą mszę św. W centrum kaplicy umieszczono płytę grobową z pierwszego grobu Jana Pawła II w Grotach Watykań-

skich (w Kościele katolickim, podczas każdego procesu beatyfikacyjnego następuje ekshumacja ciała Sługi Bożego i przeniesienie na nowe miejsce, zwykle do kościoła, by mógł tam odbierać cześć). Płyta jest swoistą relikwią II stopnia. Już w watykańskich podziemiach grób Jana Pawła II cieszył się wielką czcią. Niemal każdego dnia trzeba tam było stać w długiej kolejce, by móc zatrzymać się choćby na krótką modlitwę. Dziś, gdy ciało Świętego Jana Pawła spoczywa w bocznej kaplicy Bazyliki św. Piotra, jest chyba najbardziej nawiedzanym przez pielgrzymów miejscem. Tymczasem w Krakowie można czcić relikwie krwi Ojca Świętego, które złożono w opisywanej kaplicy, w relikwiarzu przypominającym księgę na trumnie Jana Pawła II **podczas pogrzebu**. Wszyscy pamiętają gwałtowny wiatr, który zamknął księgę. Wiatr, który kojarzył się z tchnieniem Ducha Świętego zamykającego czcigodną i przebogatą księgę życia **świętego**. Powyżej białej, marmurowej płyty i ołtarzowej mensy umieszczono tabernakulum z Najświętszym Sakramentem oraz obraz Matki Bożej Kalwaryjskiej. Karol Wojtyła całe godziny spędzał na modlitwie przed Chrystusem obecnym pod postacią chleba. Umiłował sanktuarium w Kalwarii, które nawiedzał jak tylko mógł. Jako papież był tam dwukrotnie. Jak sam wspominał, w tych momentach nabierał sił do trudnej posługi biskupiej. W tej samej kaplicy, w bocznych gablotach znajdują się inne pamiątki, przedmioty używane przez Jana Pawła II, m.in.: papieski krzyż pectoralny, ornat z mitrą, różaniec i płaszcz. Wzruszający jest krzyż, przy którym papież odprowadzał swoją prywatną, bodajże ostatnią **drogę krzyżową**, gdy nie mógł udać się na tę publiczną w rzymskim Koloseum, w Wielki Piątek roku 2005.

Obejdźmy jeszcze kilka kaplic i oratoriów podziemnego kościoła, by poszukać tam znaków związanych z Karolem Wojtyłą. To między innymi kaplica Matki Bożej Piekarskiej, czczonej jako **patronka** ludzi pracy oraz **matka** sprawiedliwości i miłości społecznej. Przez szereg lat kardynał Karol Wojtyła wygłaszał kazania podczas corocznych pielgrzymek męskich Górnego Śląska do tego **maryjnego sanktuarium**. Padło tam wiele słów katolickiej nauki społecznej, zwłaszcza w obronie praw ludzi pracujących. Na bocznych ścianach umieszczono tablice z cytatami papieskich homilii wygłoszonych podczas pielgrzymek na Górny Śląsk, a zawierające zdania społecznego nauczania.

Nie można się dziwić, że pośród innych znalazła się tu kaplica Matki Bożej Ludźmierskiej. To **ją** często odwiedzał i czcił kardynał Karol Wojtyła. Modlił się przed **jej** figurką podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w Nowym Targu 8 czerwca 1979 roku. Nawiedził sam Ludźmierz 7 czerwca 1997 roku. A kilka dekad wcześniej, w 1963, uczestniczył w koronacji figury „Gaździny Podhala”. Miało tam miejsce symboliczne zdarzenie: Karol Wojtyła uchwycił berło, które przypadkiem wypadło z ręki Maryi. Berło to po latach zamienił w papieski pastorał. Przypomina o tym obraz, tym razem papieża Jana Pawła II trzymającego w rękach Maryjne berło, a obok główny koronator kardynał Stefan Wyszyński.

Wchodzimy do kaplicy Matki Bożej Śnieżnej zwanej *Salus Populi Romani* (z łac. ocalenie ludu rzymskiego). Nie można się dziwić, że tu właśnie umieszczono wizerunek Maryi znajdujący się w jednej z rzymskich bazylik większych – Santa Maria Maggiore. Obraz z miasta, którego biskupem przez 27 lat był św. Jan Paweł II,

jest zarazem jednym z symboli ustanowionych przez Ojca Świętego w 1985 roku Światowych Dni Młodzieży. Tu możemy zatrzymać się przed podobizną św. kardynała Karola Borromeusza z Mediolanu, słynnego reformatora Kościoła okresu soboru trydenckiego. Opatrzność sprawiła, że Karol Wojtyła, kardynał, reformator Kościoła epoki soboru watykańskiego II, otrzymał takie samo imię i miał wielką cześć do swego patrona.

Warto wstąpić do kaplicy Matki Bożej z Loreto z kopią figury Maryi Loretańskiej. Także i to miejsce było bliskie papieżowi, czcicielowi Matki Bożej. Sanktuarium Domu Maryi jest enklawą watykańską i należy do tzw. sanktuariów papieskich. Jan Paweł II pielgrzymował tam kilkakrotnie, m.in. w roku 1979, w 1985 na zamknięcie kościelnego kongresu, w 1994 na 700-letni jubileusz sanktuarium, w 1995 oraz podczas europejskiego Dnia Młodzieży w 2004 roku.

Pośród kaplic dedykowanych bliskim sercu papieża osobom jest kaplica św. Jadwigi Królowej. Królowa Jadwiga była bliska sercu Karola Wojtyły jako biskupa królewskiego miasta Krakowa. Ojciec Święty zabiegał także o zatwierdzenie kultu królowej trwającego nieoficjalnie przez wiele wieków. Dane mu było ogłosić dekret zatwierdzający osobiście już jako papież, podczas pierwszej pielgrzymki do Polski w 1979 roku, a dokładnie 8 czerwca w Krakowie, a następnie kanonizować królową na krakowskich Błoniach 8 czerwca 1997 roku. W 1981 roku błogosławiona Jadwiga została patronką Papieskiej Akademii Teologicznej. Tu trzeba wspomnieć, że kardynał Karol Wojtyła niezwykłą troską otaczał naukę. Wystarał się o zatwierdzenie samodzielnego Papieskiego Wydziału Teologicznego w Krakowie (Wydział Teologiczny został przez komunistów usunięty z Uniwersytetu Jagiellońskiego i szereg lat funkcjonował jako studium teologiczne pod dachem Wyższego Seminarium Duchownego w Krakowie). W kaplicy znajduje się portret św. Jadwigi i obraz chrztu Litwy za jej staraniem, na którym widzimy też wizerunek królowej modlącej się przed słynnym czarnym krzyżem wawelskim, zwanym także krzyżem św. Jadwigi.

Nawiedzając podziemny kościół, mijamy kaplicę św. Jakuba Większego, patrona pielgrzymów i turystów, którego grób znajduje się w Santiago de Compostela. Sam Jan Paweł II był pielgrzymem. Żaden z papieży nie odbył tylu apostolskich podróży, odwiedzając większą część krajów świata i zawsze modląc się w ich znakomitych sanktuariach. Ojciec Święty znany był też z zamiłowania do turystyki. Św. Jan Paweł II pielgrzymował do grobu św. Jakuba w 1989 roku i spotkał się tam z młodzieżą podczas IV Światowych Dni Młodzieży. Natomiast podczas pielgrzymki 9 listopada 1982 roku wygłosił mowę znaną pn. *Akt europejski Santiago de Compostela*, w którym podkreślił m.in. świadomość europejską, jedność Europy i jej chrześcijańskie korzenie<sup>19</sup>.

Nawiedzmy jeszcze kryptę grobową przygotowaną dla znanych osób. Jako jedni z pierwszych zostali tu złożeni kardynał Andrzej Maria Deskur (1924–2011), przyjaciel Karola Wojtyły, który przed laty, jako wcześniejszy watykański pracownik, wprowadzał papieża Jana Pawła II w funkcjonowanie Stolicy Apostolskiej i słu-

[19] Zob.: *Akt europejski Santiago de Compostela*, [http://www.swjakub.pl/index.php?option=com\\_](http://www.swjakub.pl/index.php?option=com_)

[content&view=article&id=118&Itemid=87](http://www.swjakub.pl/index.php?option=com_content&view=article&id=118&Itemid=87) [dostęp: 29.08.2019].



żył kilka dekad swoją pomocą. Obok znajduje się sarkofag kardynała Stanisława Nagya (1921–2013), sercanina, bliskiego współpracownika i doradcy Jana Pawła II, a także towarzysza pieszych i narciarskich wypraw Ojca Świętego.

Kończąc wędrówkę po obiekcie sanktuarium, wstąpmy do kaplicy Pojednania. Proste wnętrze z szeregiem konfesjonałów, które powstało z myślą o tych, którzy chcieliby **dostać sakramentu** pokuty. Jan Paweł II wiele razy wypowiadał się na temat konieczności tego sakramentu, szczególnie w czasach, gdy w wielu krajach ulega on kryzysowi. Pochwalał regularne jego sprawowanie. Dawał osobiste świadectwo regularnej spowiedzi. W kaplicy rzuca się w oczy obraz Bożego Miłosierdzia. Sakrament pokuty jest jednym z najważniejszych owoców Bożego Miłosierdzia – przebaczenia grzesznikom wysłuchanego przez Chrystusa cierpiącego i zmartwychwstałego. Obraz Chrystusa Miłosiernego łączy dwa sanktuaria, które przyszło nam nawiedzić.

Niniejszy artykuł jest jedynie przeglądem najważniejszych miejsc, nie opowiada o wszystkim. Warto w skupieniu i ciszy przejść po wielu zakamarkach dolnego i górnego kościoła, poszukując innych obrazów, tablic, przedstawień przybliżających postać Wielkiego Papieża, przypominających epizody z życia Ojca Świętego, a przede wszystkim dziedzictwo Wielkiego Polaka.

### Bibliografia

*Akt europejski Santiago de Compostela*, <http://www.swjakub.pl>.

Benedykt XVI, *Kontemplacja piękna dzieł sztuki drogą do Boga*, <https://papiez.wiara.pl>.

*Kaplica z cudownym obrazem Jezusa Miłosiernego i grobem św. Faustyny*, <https://www.faustyna.pl>.

Św. s. Faustyna Kowalska, *Dzienniczek: Miłosierdzie Boże w duszy mojej*, Kraków 2018.

<http://mateusz.pl/JPII/habemus/hpapam3.htm>

<https://www.milosierdzie.pl>

<https://sjanpawel2.pl>

